



Przykład 9

Prowadzisz małą knajpkę. Zastanawiasz się w jakie kategorie najlepiej ułożyć w jadłospisie podawane u Ciebie dania. W końcu znajdujesz odpowiedź w zamieszczonym w sieci menu innej restauracji. Kopiujesz jego układ i zamieszczasz w swoim menu.

Po jakimś czasie dostajesz list z wezwaniem do zapłaty odszkodowania za bezumowne wykorzystanie czyjegoś utworu, czyli: menu tamtej restauracji.

Żeby było jasne, nie skopiowałeś wyszukanej grafiki menu, a jedynie układ dań. I tak – w świetle obecnych przepisów – prawnik może Ci zarzucić, że skopiowałeś „oryginalny układ dań, który jest przejawem indywidualnej twórczości,” a więc utworem w rozumieniu prawa. Zakres prawa autorskiego jest dziś rozszerzany na obszary, których wcześniej nikt nie licencjonował. I czasem zbliża się niebezpiecznie blisko licencjonowania samych idei, pomysłów – czego przez wieki unikano.

Postulujemy debatę o rewizji pojęcia utworu, które uległo daleko idącej trywializacji. Prawo autorskie powinno obowiązywać w rozsądnych granicach, tak by niepotrzebnie nie utrudniało swobodnego korzystania ze wszelkich treści.

Jeśli Ciebie też coś uwiera w prawie autorskim, odwiedź:
www.centrumcyfrowe.pl/conasuwiera



CENTRUM
CYFROWE

projekt: polska